

Ogrodnik radzi

Zgodnie z zapowiedzią dziś o naszych sprzymierzeńcach w walce ze szkodliwymi owadami w ogrodzie. Zapewne wszyscy moi czytelnicy darzą ptaki sympatią. Ludzie bowiem potrzebują możliwie częstego kontaktu z żywą przyrodą, a ptaki właśnie najczęściej zaspokajają nam tę potrzebę. Ptaki zamieszkujące nasze ogrody oprócz sprawiania nam tak wielu miłych doznań estetycznych i muzycznych zjadają pokaźną ilość owadów i nasion chwastów. W ogrodach większość ptaków to te owadożerne ale i one okresowo zjadają nasiona, w okresach obfitości sikory bogatki potrafią zjadać nawet 193% masy ciała dziennie (Kowszar 1983). Przy takiej żarłoczności warto by było aby zjadały owady szkodliwe w naszym ogródku. Dodatkową zaletą działalności ptaków jest zjedanie szkodliwych owadów we wszystkich stadiach rozwojowych, tzn. jaj, larw, poczwerek, oraz owadów dorosłych. Ptaki owadożerne żerują cały rok, ale w okresie karmienia piskląt zwielokrotniają swoje wysiłki aby wyżywić pisklęta. Pisklęta zjadają pokarm przewyższający 2-3-krotnie masę ich ciała. Obserwacje wykazały, że para sikorek bogatek w ciągu 19 dni karmienia przylatywała z pokarmem do gniazda 6786razy, czyli 357 razy dziennie przynosząc dla swych 9 piskląt w sumie 0,775kg pokarmu (Zajac 1978 za Bouchnerem 1960). Posiłki te w głównej mierze zbierane są w odległości kilkudziesięciu metrów od gniazda. Czy to nie dosyć argumentów aby to gniazdo było u nas w ogródku? Dlaczego nie? Co powoduje, że te ptaszki nie chcą tak licznie mieszkać u nas?. Przyczyna jest dość prozaiczna, a mianowicie brakuje im mieszkań (skąd my to znamy?). Większość naszych sprzymierzeńców w walce z plagą szkodliwych owadów, takich jak sikory, szpaki, pelzacze, kowaliki, dzięcioły to dziuplaki. To znaczy, że gnieźdzą się w dziuplach. Dziuple w sposób naturalny powstają tylko w starych drzewach. Wykluwają je dzięcioły lub powstają po spróchniałej gałęzi złamanej przez wiatr. Ponieważ ludzie z mało zrozumianej mi przyczyny bardzo chętnie wycinają stare, piękne i dorodne drzewa. Na szczęście jest sposób aby temu zaradzić; to budki lęgowe zwane na Śląsku sympatycznie; kadubki. Jak je zbudować? Podstawowe cechy dobrze skonstruowanej skrzynki lęgowej to: trwałość, szczelność, prostota i możliwość otwarcia. Używamy nieheblowanych desek i nie mocujemy żadnych patyczków przy wejściu, bo to ułatwia penetrację gniazda przez drapieżniki. Domki lęgowe zawieszamy już w listopadzie aby zimujące ptaki przyzwyczyły się do nich. Umieszczamy na solidnym oparciu dość wysoko (2-5m) zależnie od spodziewanych mieszkańców. Otwór wlotowy umieszczamy na wschód aby słońce budziło ptaki. Chciałbym zaproponować domowym ornitologom o zacięciu elektronicznym zainstalowanie w budkach kamer internetowych np. uruchamianych poruszeniem w gnieździe. Wyobrażam sobie niesamowite zdjęcia uzyskane w ten sposób, np., wyklucia się pierwszego pisklęcia albo sposobu karmienia. Wracając do budek należy pamiętać o corocznym sprzątaniu ich, stąd muszą być otwierane. Jako ciekawostkę dodam, że istnieją domki dla innych naszych sprzymierzeńców tj. nietoperzy i nawet owadów pożytecznych, ale o tym w przyszłości.

W poradach korzystano z publikacji; Ptaki w ogrodzie, Marian Szokalski i Jerzy Wojtatowicz Warszawa 1989.